

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymako-katolickie
Dziś: Marka ew.
Jutro: Kleta i Marceł.
Pojutrze: Peregryna.

Grecko-katolickie:
Artemona.
Martyna.
Arystarcha.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na
drogic, pardwy, słonki, ciętrzewie, guszce i ptatwo wodne
i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 59 m.
Zachód „ o 6 g. 56 m.
Barometr 765. Pogoda niepewna.

Protest

przeciwko ważności wyborów lwowskich.

Opisawszy w trzech artykułach ostatnich dokładnie, jakim sposobem nieznanymi sprawcy sfalszowali głosowanie wyborców, uskutecznione 28. stycznia br., donosimy, że dziś będzie wniesiony protest przeciwko aktowi wyborczemu, jak on wyszedł z komisji skrutacyjnej. Protest ukończono dopiero wczoraj wieczorem. Krótkość czasu nie pozwoliła na razie zebrać wiele podpisów. Trzeba bowiem wiedzieć, że gdy na całym świecie, termin protestowy lub rekursowy liczy się nie od daty referatu, ale od daty, kiedy ten referat faktycznie został ogłoszony (w tym wypadku od daty rozlepienia na murach) i to w ten sposób, że dzień ogłoszenia się nie liczy, w naszym przyrządym magistratu nastąpiła nowa moda. Plakat rozlepiony 19. bm. nosi datę 18. bm. (Oba dni świąteczne — tak im pilno było). Wyborcom zgłaszającym się po objaśnienia, powiedziano, że już dzień 19. kwietnia należy liczyć do 8-dniowego terminu. A ponieważ nie wiadomo, czy nowa moda nie ukróci także ostatniego dnia, upływającego dopiero we wtorek, więc część wyborców, która wnosi zbiorowy protest, woli go podać w przeddzień dla wszelkiej pewności. Zresztą samo grono skrutatorów w czterech salach protokolarnie założyło protesta, mianowicie w II, III, IV. i V. sali.

Wprawdzie nie wielość podpisów, ale sama rzecz — tj. stwierdzone przez samych skrutatorów sfalszowanie aktu wyborczego — ma znaczenie, ale pożądaną jest rzecz, aby obywatelstwo, niezawisłe od ringu lwowskiego bankiersko-lichwiarskiego, poparło ten protest wnoszeniem partykularnych lub osobistych protestów do magistratu w podaniach niestępowanych.

W podaniach tych należy (jako nadmieniliśmy już wczoraj) żądać w pierwszej linii agnoskowania list głosowania. Karta głosowania jest moralną własnością wyborcy, który ją oddał do urny. Gdy zaś stwierdzonym zostało przez skrutatorów, że w sali IV. na 356 oddanych list komitetu magistrackiego, przynajmniej 70 jest zmienionych, a w sali V. na 271 oddanych list komitetu mieszańckiego i osobistej kwalifikacji, przynajmniej 200 kilkanaście zfałszowano na rzecz rusmanów, przeto każdy wyborca, który 28. stycznia głosował w tych salach na wzmiankowane kategorie (nb. kreślone, bo jeżeli nikogo nie przekreślił i nie dopisał, to nie rozpozna), ma prawo przekonać się o gwałcie zadany jego woli obywatelskiej i protestować przeciwko takiej manipulacji tem bardziej, że p. prezydent wszystkie fałszywe głosy policzył do aktywów rusmanstwa i kazal ogłosić!

W drugiej zaś należy protestować przeciwko ważności całego aktu wyborczego i przeciwko ukonstytuowaniu nowej Rady na jego podstawie, bo jeżeli w dwóch tylko salach przeszło 270 głosów wykazano jako pozytywnie i dowodnie — sfalszowanych (przy bacznej kontroli) to można z całą pewnością przypuścić, że w innych trzech salach, gdzie fałszerze jeszcze swobodnie mogli gospodarować, dwa razy tyle kart pofalszowano — suma: 800 sfalszowanych głosów!

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej.

Dyrekcja tej starożytnej korporacji lwowskiej (istnieje 219 lat) ogłosiła sprawozdanie za r. 1891.

Wykazuje ono przedewszystkiem nadwyżkę kasową w funduszu obrotowym zlr. 1.225 ct. 60, nadto z różnicy kursu w posiadanych papierów wartościowych zyskano zlr. 113, z daru jednej akcji poznańskiego Tow. ziemskiego zlr. 500, wreszcie z daru członka emeryta Alojzego Wiktora Grota, kupca w Sokalu zlr. 120. Razem przyrost ogólnego majątku wynosi zlr. 1.958 ct. 60.

Fundusz emerytalny obecnie nie ma jeszcze wielkiego obciążenia, gdyż zr. było tylko dwóch emerytów, z których jeden nie korzystał z tego, a na rb. przybywa jeden nowy, ale za kilka lat przybędzie kilku nowych uprawnionych do zaopatrzenia a coraz z większymi kwotami emerytalnymi. A nadto mogą przybyć do zaopatrzenia jeszcze wdowy i sieroty po członkach rzeczywistych. Należy tedy skrzętnie pracować nad wzmoczeniem funduszu żelaznego, aby i w przyszłości była możliwość zadość uczynić naszym zobowiązaniom statutowym.

Stowarzyszenie pozyskało w ciągu zeszłego roku nowych 42 członków rzeczywistych, a 29 wspierających i z końcem roku liczyło: 173 rzeczywistych, 8 honorowych, 71 wspierających i 2 emerytów, ogółem 254 członków. W br. przystąpiło znowu 11 członków rzeczywistych i 12 wspierających, w gronie tych ostatnich są same pozakrajowe firmy handlowe, których pozyskały osobiste wpływy pp. Jul. Schayera, Jana Bromilskiego i Walerego Zacharjasiewicza.

Z drugiej strony zawiody nadzieje, wyrażone w zeszlórocznym sprawozdaniu, iż ogół krajowego świata kupieckiego i handlowego uzna za pożyteczną dla całego stanu handlowego, stworzoną instytucję „zaopatrzenia starości pracowników na tem polu“ i poczuje się do obowiązków przyjęcia tejże z pomocą, przez przystąpienie do stowarzyszenia, a ogół tutejszej i młodzieży handlowej całego kraju zechce skorzystać z tejże wielce dla nich pożytecznej instytucji zabezpieczenia sobie drobnymi opłatami dorocznymi pomocy i zaopatrzenia na wypadek starości lub wcześniejszej niezdolności do zarabkowania. Niestety jeszcze bardzo wielu tutejszych pomocników handlowych i znaczna liczba tutejszych kupców nie przystąpiło do stow., z miast prowincjonalnych również bardzo mało należy kupców i młodzieży, a wreszcie z krajowych większych instytucji handlowo-przemysłowych ani jedna nie uznała za odpowiednie, przyjęcie z pomocą, bądź statutem określoną drobną wkładką doroczną bądź jednoroczną subwencją. Łatwiej przyszło pozyskać członków wspierających z Wiednia, Hamburga, Bordeaux a nawet z Malagi, aniżeli krajowe instytucje handlowo-przemysłowe.

Niech nie mówią nierozsądnie w dobrym bycie będący: „Co mnie to obchodzi, że źródła wyschną w górach — byłem ja miał wodę w miejskich rurach“ — gdyż w ciągu ubiegłego roku wpłynęło do dyrekcji 21 podań o wsparcie, a pomiędzy temi było 7 podupadłych, niegdyś samodzielnymi kupców, którzy jednak nigdy nie byli członkami Stowarzyszenia, a więc nie nabyli żadnych praw do funduszu zaopatrzenia i takich mogła dyrekcja tylko na zasadzie powszechnego miłosierdzia obdarowywać jednorazową zapomogą do wysokości 5 zlr.

Dyrektor Markiewicz ponownie odzywa się do wszystkich krajowych firm handlowych, o poparcie celów i dążności stowarzyszenia, a wszystkich pracowników handlowych zaprasza, aby z dobrodziejstw stowarzyszenia skorzystać zechcieli.

W czerwcu zr. zmieniono lokalności dla „Kola towarzyskiego“. Są one tańsze, ale za nadto od centrum miasta oddalone. Wskazanemby było, gdyby się trafiła odpowiednia realność, nabyć taką na własność.

Stan biblioteki zwiększył się o 169 dzieł a 183 tomów i obejmuje obecnie: 2193 dzieł o 3224 tomach.

Budżetowi stowarzyszenia zagraża niebezpieczeństwo ze strony ek. administracji podatków, która wymierzyła ekwiwalent roczny w kwocie 240 zł. Przeciw temu wymiarowi ekwiwalentu wniosła dyrekcja stowarzyszenia, przez syndyka dra Czernyńskiego, honorowego członka, rekurs do dyrekcji skarbowej, jeszcze w terminie rekursowym 29. kwietnia zr. Na rekurs ten dotąd nie otrzymano żadnej rezolucji. W razie nieuwzględnienia tego rekursu, odwoła się dyrekcja do wyższych instancji, i aż do trybunału administracyjnego, gdyż wymiar tego ekwiwalentu uważa za niesłuszny. Tymczasem jednak administracja nadsyła napomnienia egzekucyjne i zmusza do opłacenia tego ekwiwalentu.

Manipulacje gorzelniane.

Podczas rozprawy popołudniowej zdarzył się wypadek sensacyjny przy przesłuchaniu świadka Błahuszczaka, około którego już dotychczasowy tok rozprawy rozsnuł całą sieć legend. Błahuszczak pracował w gorzelnii koło kartofli dwukrotnie, raz 2 miesiące a później 8 miesięcy, lecz w których latach, tego określić nie może. Wody do magazynu nie nosił ani nie widział, by ją kto nosił. Słuchany w Zaleszczykach d. 28. listopada zeznał on, że Bauman namawiał go do fałszywych zeznań w tym kierunku, by o noszeniu wody do magazynu nic nie mówił. Obecnie zeznanie to, złożone z mnóstwem szczegółów, uznaje za kłamstwo i twierdzi, że do tego kłamstwa namówił go Gojman. Gdy bowiem Bł. czekał w sądzie na swe przesłuchanie i wieczorem stał w sieni, wyszedł do niego Gojman z kancelarii i rzekł: Powiedz, że Bauman namawiał cię, byś nie mówił o wodzie, a jak tego nie powiesz, to będziesz siedział w areszcie. Przestraszony tem Bł. skłamał w sądzie i wymyślił całą historję. Następnie licznymi pytaniami wyciąga z niego przewodniczący historję z jego przywiezieniem do Zaleszczyk, które pozostaje zagadkowem, gdyż motywów jego wcale nie wyjaśniono.

Prokurator zadawszy Błahuszczakowi parę pytań co do owego namawiania go przez Gojmana, konstatuje, że Bł. oczywiście kłamie, gdyż Gojman dzień przed owem wrzekomem namawianiem został uwięziony, a więc nie mógł bez straży wydalac się z kancelarii ani porozumiewac się z Bł. i na tej podstawie oskarża Błahuszczaka o zbrodnię fałszywego zeznania w sali sądowej i prosi, by trybunał uchwalił rozprawę przerwać i zasądził świadka na karę ciężkiego więzienia od 6 miesięcy do roku, czem — zdaniem prokuratora — rzuconym będzie postrach i na innych świadków, by się wstrzymywali od fałszywych zeznań.

Błahuszczak, który słów prokuratora nie rozumiał, przyjmuje wiadomość o tym wniosku z obojętnością i smutną rezygnacją. „Ja odnako ne maju de ity, budu tu zymowaty“ — oświadcza on.

Dr. Max obejmuje jego obronę, poczem dr. Dziedzielewicz sprzeciwia się wnioskowi prokuratora ze względów proceduralnych, głównie z tego

powodu, że przesłuchanie świadka nie zostało jeszcze ukończony. Teoria o odstraszeniu, wygłoszona przez prokuratora, obcą jest procedurze austriackiej, a osądzenie natychmiastowe oskarżonego bez przesłuchania wszystkich świadków mających związek z tą sprawą jest niemożliwym. Po wysłuchaniu dupliki prokuratora jakoteż przemówień drów Maxa i Tabaczyńskiego popierających gorąco wniosek dra Dziedzielicza rozprawę przerwano i trybunał udał się na ustęp.

(Dalszy ciąg rozprawy popołudniowej d. 23. bm.). Po dłuższej naradzie trybunał uchwalił nie przerywać toku rozprawy, lecz oskarżenie Błahuszczaka załatwić wraz z zakończeniem rozprawy obecnej. Dr. Max widzi w oskarżeniu tego świadka ukrócenie praw obrony i zastrzega sobie wobec tego ewentualne zażalenie nieważności.

Następnie dr. Dziedzielicz po mistrzowsku prowadzonym badaniu oskarżonych Wolańskiego i Błahuszczaka wydobywa na jaw okoliczności znacznie osłabiające prawdopodobieństwo winy tego ostatniego. Wolański zeznaje, że podczas przesłuchania przez sędziego śledczego w Zaleszczykach był czas, kiedy Gojman siedział sam w jednym pokoju, Wol. w drugim, a sędzia z Mulakiem był w trzecim pokoju. Wówczas to Gojman na parę minut wyszedł był z pokoju.

Błahuszczak również obstaje przy tem, że Gojman szedł sam na stronę i podczas tego namówił go do fałszywego zeznania na niekorzyść Baumana. Bł. nie miał chęci tak zeznawać, ale Gojman równocześnie podał sędziemu, że Bł. wie o takich a takich faktach, poczem sędzia przesłuchując Bł., sam pierwszy go o Baumana zagadnął, a ten przestraszony to potwierdził. Zresztą w dalszym ciągu badania Bł. jak zwykle wikła się bezbożnie w oznaczeniach miejsca i czasu.

Następny świadek Ludwik Makowski, Polak, 52 lat, pisarz gminny w Zaleszczykach starych, karany przed 4 laty za sprzeniewierzenie 3-miesięcznym więzieniem, zaprzysiężony, opowiada o owym sprowadzeniu Błahuszczaka do Zaleszczyk nieco odmiennie od samego Bł. Między innymi zeznaje, że Bł. wyraził się wobec niego: „Łycho mne napęta z tym Gojmanem! Namawiaje mne na różne rzeczy, o których ja nie znajduję, szczo ja braw hroszi u Baumana i u Mulaka“. Opowiada wreszcie, że raz w karczmie w Dobrowlanach zastał Gojmana, już po wypuszczeniu go z więzienia. Gojm. witał się z niejakiem Rozborskim i miał powiedzieć do niego: „Maju nadiju, szczo distanu hroszi, bude i tobi i mini“.

* * *

Piąty dzień rozprawy d. 24. bm. Z powodu niedzieli rozprawa odbyła się tylko rano. Większa połowa rozprawy zajęta była kontrowersją między prokuratorem i obroną o Błahuszczaka. Prokurator domagał się jego uwięzienia, obrońcy jednak w świetnych przemówieniach sprzeciwiali się temu ze względów proceduralnych. Trybunał uchwalił pozostawić Bł. na wolnej stopie.

Nastąpiła potem druga kontrowersja z powodu przesłuchania nadinspektora gorzelnianego przy lwowskiej dyrekcji skarbu, p. Wilh. Bischofa. Ponieważ prokuratorja powołała tego świadka przed samą rozprawą i to, jak powiedziano w jej wniosku, „by wyjaśnił, co ma za znaczenie wlewanie wody do spirytusu“, przeto obrona podniosła wątpliwość, czy ma on być przesłuchany jako świadek, czy też jako rzeczoznawca, zastrzegając się przeciw tej drugiej ewentualności. Prokurator zgodził się zupełnie z wywodami obrony, oświadczając, że p. Bischof będzie słuchany tylko jako świadek na te okoliczności i fakta, które sam widział i stwierdzić może, jako długoletni zarządca dóbr zaleszczyckich przed Baumanem.

Zeznania p. Bischofa (zaprzysiężonego), chociaż gruntowne i wyjaśniające wiele szczegółów ważnych dla toku rozprawy, jako zbyt specjalne i wymagające zbyt obszernego tłumaczenia dla publiczności, pomijamy. Podniemiemy jedynie to, że zdaniem p. Bischofa, wlewanie pewnego quantum wody do spirytusu w magazynie nie jest rzeczą ustawowo zabronioną, a nieraz jest nawet rzeczą konieczną, zaś nalewanie wody do próżnych stojaków drewnianych celem wywabienia z nich t. zw. żelaznego zapachu alkoholu nie jest również rzeczą zdrożną, lecz jest niekorzystnym dla samego właściciela, który później w tym stojaku będzie miał wódkę słabszą. Również wsy-

pywanie popiołu do stojaków nie całkiem pełnych, a cieknących w dole praktykuje się często, gdyż popiół zaciąga szpary.

KRONIKA.

Baczność Sokół! Miesiąc zaledwie dzieli nas od obchodu lwowskiego jubileuszowego. Gdy zaś kulminacyjnym punktem zjazdu są ćwiczenia na boisku, przeto przypominamy wam szanowni członkowie Świączący „Sokoła“, że świętym obowiązkiem każdego z was jest przyczynić się swoją obecnością do uświetnienia uroczystości, gdzie masą imponować mamy. Miasta, jak Stanisławów, Rzeszów i inne, stawiają po 60, po 40 mężów; myślę, że my ilością i występem godnie nasz gród ukochany polski reprezentować będziemy. Porzucicie więc względy i zapatrywania osobiste, gdzie chodzi o sprawę ogółu — i stawajcie póki czas — karni pod sztandarem wiary sokolej, pod barwą krwi za ojczyznę przez ojców naszych przelanej. Niech ten sztandar jednoczy nas, bracia, i prowadzi nas do Lwowa, gdzie małym trudem sokolem złożycie mamy dowody naszej pracy i rozwoju. Zapisywać się można na liście uczestników zjazdu w kancelarji „Sokoła“ d. 25., 26. i 27. bm. od 6 do 8. g. wieczorem. Wszelkich objaśnień, dotyczących się kosztów jazdy, muuduru, programu itd. udzielam w tym czasie. *Haczewski*, naczelnik „Sokoła“ krakowskiego.

Pogrzeb śp. Sygarda Wisniowskiego, jednego z najdzielniejszych obywateli kraju naszego odbył się wczoraj popoł. przy bardzo licznych udziałach publiczności. Z prowinji przybyło bardzo wielu nacierzy. Wiadomości było mnóstwo. W testamencie, sporządzonym jeszcze we wrześniu r. wyraził śp. Sygard życzenie, ażeby na pogrzebie jego nie było wcale księdza katolickiego, a na wypadek, gdyby żona jego (Amerykanka), życzyła sobie asystencji duchowieństwa, to w takim razie asystować powinien tylko pastor ewangelicki z tem jednak zastrzeżeniem, ażeby tenże przemawiał tylko po polsku. Do tego życzenia zastosowano się. Asystował pastor ewangelicki Grafl, który nad grobem przemawiał po polsku w sposób bardzo wzruszający — następnie spiewał chór czytelników towarzystwa przyjaciół oświaty. Egzekutorem testamentu wyznaczyl śp. Sygard swego przyjaciela dr. Dębickiego, adwokata w Kłomycy.

Generalna dyrekcja kolei państwowych w Wiedniu rozszerzyła w porozumieniu z namiestnictwem we Lwowie przyznany opust od przewozu kukurudzy i ziemniaków dla gmin i obszarów dworskich niedostatkiem dotkniętych powiatów, od 16. kwietnia aż do końca czerwca r. pod tymi samymi warunkami także i na powiaty Brzesko-Limanowa i Grybów.

Tow. politechniczne. Zgromadzenie tygodniowe odbył się w środę 27. kwietnia o g. 6 wieczór w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Rynek 1. 30 I. piętro. Na porządku dziennym: Odczyt pana R. Załozieckiego: „O zaopatrywaniu miast w wodę.“

Uroczystość jubileuszowa. D. 23. bm. święciło Towarzystwo ku wspieraniu słuchaczy wszechniccy, rygorystów i auskultantów w. m. we Lwowie 25 letni jubileusz istnienia.

Po nabożeństwie w templu, na którym rabin dr. Caro wygłosił okolicznościową przemowę w języku polskim, odbyło się uroczyste walne zgromadzenie w wielkiej sali ratuszowej. Sala była przepelniona, krzesła przeważnie zajęte przez panie. Honorowym prezesem zgromadzenia wybrano na wniosek p. Kitaja obecnego przewodniczącego Towarzystwa, który zagał, posła dr. Byka, jednego z założycieli i pierwszego prezesa Towarzystwa.

Porządek dzienny ułożony przez komitet jubileuszowy zawierał dalej: Sprawozdanie z 25 letniej czynności Towarzystwa, które przedstawił dr. T. Aschkenase, wniosek komitetu utworzenia funduszu jubileuszowego, referowany przez adwokata dr. Edwarda Lilię, tudzież wniosek założenia księgi pamiątkowej, przedstawiony przez adw. dr. Pohla. Wnioski uchwalono.

Wieczorem odbył się bankiet, w sali „Frohsinu“, który, przeplatany licznymi toastami, przeciągnął się do 1. z północy.

Tow. „Bratnia pomoc słuch. wszech. lwow.“ i „Czytelnia akademicka“ wystąpiły swoich zastępców, a tak na zgromadzeniu jak i na bankiecie odczytano kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych od rozmaitych przyjaciół Towarzystwa.

Święcone w Gwieździe i w Skale wypadły wczoraj bardzo pięknie przy licznych udziałach robotników.

Dr. Stanisław Madeyski, poseł do Rady państwa, został *Verwaltungsratem* wiedeńskiej *Boden-creditanstalt*. Wiwat!

Izba handlowa lwowska odbędzie posiedzenie dziś 25. bm. o g. 6 wieczorem.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj przedpołudniem w domu transportowym przy ulicy Grodeckiej, został atoli przez straż ogniową ugaszony.

Podezas produkcji wczorajszej „Mesjasza“ w sali Sokoła uskutecznił fotograf p. Goldberg kilkanaście zdjęć fotograficznych zarówno wykonawców na estradzie, jakoteż licznie zebranej publiczności.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Zygmunta Sperbera w Stanisławowie.

Do krakowskiej Rady miejskiej wnieśli lwowscy artyści prośbę, ażeby nowy teatr miasto objęło we własny zarząd. Petycję podpisali wszyscy artyści sceny lwowskiej.

P. Rudolf Bernhardt, były śpiewak opery lwowskiej, przybył do Krakowa i wystąpi w teatrze we wtorek d. 26. bm. śpiewając w antraktach. P. B. wyjeżdża do Wiednia, gdzie zawrzeć ma kontrakt z dyrektorem jednej z oper niemieckich.

Zabezpieczenie bytu sceny polskiej w Poznaniu. *Dr. Poz.* donosi: Dom, wybudowany przez spółkę budowlaną „Pomoc“, na gruncie niegdyś do spółkownikowej Biesiekierskiej należącym, a obok teatru polskiego położonym, wydzierżawił na hotel p. Władysław Kamiński, dotychczasowy właściciel hotelu berlińskiego, na lat 15, za 17.500 marek czynszu rocznego. Hotel ten będzie nosił nazwę „Victoria“. Do wybudowanego już domu frontowego i oficyny dobudowaną jeszcze zostanie obszerna sala. Dzierżawa ta pokryje wszelkie ciężary na domu tym ciążące, a po pokryciu ich i wydzieleniu pewnej dywidendy dla właścicieli udziałów, pozostanie jeszcze blisko trzy tysiące marek na subwencjonowanie sceny naszej i utrzymywanie w porządku gmachu teatralnego.

Mający być obecnie wybudowany dom również z oficyną na gruncie spółki akcyjnej teatru polskiego z pewnością przyniesie dla teatru sześć tysięcy marek subwencji rocznie. Tym sposobem zabezpieczony będzie i sam teatr i istnienie sceny polskiej. Naturalnie kwota na subwencjonowanie teatru o tyle może być większą, o ile więcej rozebranych zostanie udziałów, czyli o ile przez to pożyczka zaciągnięta na domy te się zmniejszy.

Spodziewamy się zatem, że wielu jeszcze tak z tej dzielnicy polskiej, jak i z innych po udziały do spółki „Pomoc“ się zgłosi. Udział wynosi dwieście marek.

Dodajemy wreszcie, że choć drugi dom na gruncie teatralnym dopiero będzie gotów na 1. października 1893 roku, już teraz zgłaszają się kupcy i przemysłowcy o wynajęcie w nim składów i lokali. Ten drugi dom będzie znacznie większy od wynajętego na hotel „Victoria“, bo będzie miał nie pięć, ale piętnaście okien od frontu.

Zmarli. Antoni Korczak Sozański właściciel dóbr ziemskich, lat 71, zmarł w Samborze 22. bm.

W Poznańskim dr. Ferd. Gorczyca, lekarz i obywatel odznaczający się patriotyzmem, przeżywszy 77 lat wieku.

W Przemyśle Natalia z Metzgerów Schillerowa żona kapitana 10. pp. a córka generała Metzgera; Marja Nennelowa, żona radcy sądowego.

Antonina z Sobków Smolarska, wdowa po radcy sądu krajowego wyższego, zmarła w Krakowie w 69 r. życia.

Hermiina Jastrzębiec Żelazowska, wdowa po urzędniku, matka artysty dramatycznego i reżysera teatru krakowskiego, zmarła w Krakowie w 56 r. życia. Sp. Żelazowska bawiła u syna podczas świąt, stale bowiem mieszkała w Tarnowie. Zmarła nagle na aneurizm serca. Synowi, zajętemu właśnie próbą w teatrze, dano znać o nieszczęśliwym wypadku.

Kronika policyjna. Na szkodę Mikołaja Radzio skradziono onegdaj kilkanaście sztuk garderoby. Kradzież popełniła służąca Marja B., która po spełnieniu czynu zbiegła.

Dziecko trzyletnie, zbłąkane koło kasy oszczędności pozostaje do odebrania w gmachu policyjnym.

Na placu Krakowskim schwytyany został na gorącym uczynku kradzieży Adolf Bilik. Aresztowany wywołał ogromną awanturę na placu, bijąc się z żołnierzami. Na inspekcji odmówił podania swego nazwiska, został jednak jako notowany złodziej, przez agentów poznany.

Fabrykanta pierścionków złotych z mosiądzu Salamona Königa oddano do aresztu za oszustwo.

Na śmierć. *Gaz. Przem.* donosi: W Boleszyczach, w gorzelnii będącej własnością Leopolda Goldfingera, 20. bm. pękał kadź w której gotował się zacier; wskutek czego trzech robotników zatrudnionych

w gorzelnii mianowicie: Michał Klusz, Marek Głowa i Michał Kulhawa, tak ciężkie odnieśli poparzenia, że w szpitalu przemyskim, dokąd ich odwieziono, Michał Klusz i Marek Głowa już zmarli, zaś Michał Kulhawa dogorywa. Pęknięcie kadzi miało nastąpić z niedbałości i nieostrości właściciela gorzelnii, co zresztą wykaże śledztwo karno-sądowe.

W Horodelcu w powiecie sokalskim znaleziono w wielką sobotę (d. 16. bm.) w tamczym stawie zwłoki woźnego sądowego z Sokala Wojciecha Kurzyckiego, który przed miesiącem zaginął bez wieści. — Przy zmarłym znaleziono 568 zł. papierowymi pieniędzmi, 51 1/2 ct. miedzią, zegarek i wiele wartościowych papierów. — Pieniądze papierowe i papiery wartościowe udało się wysuszyć i odesłano je do starostwa w Sokalu. W jaki sposób Kurzycki dostał się do stawu, dotąd nie wiadomo.

Powstanie w Wenezueli. Z Puerto Cabello donoszą do *Newyork Herald*: Między wojskiem prezydenta a powstańcami jenerałami przyszło do bitwy, w której wojsko rządowe z wielką stratą zostało pobite. Powstańcy zagrozili miastu Puerto Cabello, którego handel ogromnie ucierpiał.

Wybory w Danji wypadły w duchu reformowej polityki rządu, a przeciw radykalizmowi. Radykalni kandydaci Hoerup, Bing i b. pastor Jensen upadli. Socjaliści stracili jeden mandat z prowincji a utrzymali oba mandaty z Kopenhagi. Minister Bohson wybrany 4895 głosami przeciw socjaliście, na którego padło 3808 głosów.

Organista w Łązynie w Królestwie Polskim — pisze *Gazety Tor*. — dostał jakimś przypadkiem numer naszej *Gazety* i ten czytał w domu. Doniesiono o tem policji i żandarmom. Najechano go niespodzianie i ledwo zdolał uciec, zostawiając żonę i dzieci. Biedak jest już w Prusiech, ale co dalej? Nie wiedzieliśmy, że nas „bracia Słowianie“ tak nie lubią.

W kościele św. Dominika w Palermo, w pierwsze święto Wielkiejnocy, podczas nabożeństwa dał się słyszeć głos: „kościół się wali!“ Powstał straszny popłoch, ścisk i wiele osób zemdlło. Była to sztuczka kieszonkowych złodziei, którzy w ścisłości oporzędzili nabożnych z precjozów i portmonetek.

Wystawa bydła w Berlinie odbędzie się dnia 4. i 5. maja. W drugim dniu wystawy zwierzęta premiowane pierwszego dnia, będą zabite. Rzeźnicy i handlarze będą się współubiegali o nagrody, czyje mięso z zabitych zwierząt najdelikatniejsze. Na wystawie tej będą również wystawione wszelkie maszyny, używane w mleczarstwie, chowie bydła i wszelkie narzędzia rzeźnicze.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*, że przy ustanawianiu robót publicznych dla dostarczenia zarobku ludności, dotkniętej głodem, coraz wyraźniej występuje dążenie, aby o ile możności w całej pełni wykonać roboty, stojące w związku z interesami armji; te roboty zaś, które mają służyć głównie do zaspokojenia innych potrzeb, odroczone być mają, aż do chwili pomysłniejszego ukształtowania się sytuacji finansowej. Zapowiedziana zatem od dawna budowa nowego mostu na Wiśle pod Warszawą, którego koszt obliczony na 4 miliony, będzie odroczone. Natomiast przedsięwzięcie tego rodzaju organizacją technicznych i administracyjnych sił dla budowy dozwolonych dróg żelaznych w południowo-zachodnich gubernjach, że można z tego wynioskować zamiar znacznego rozszerzenia projektowanych robót.

Stary kościół w Avon pod Fontaineblau spłonął doszczętnie. Był to zabytek historyczny. Znajdował się tam grobowiec Mondelschaliego, który na rozkaz szwedzkiej królowej Krystyny zamordowany został w Fontaineblau i przyrodnicą Daubentona. Ołtarz, pochodzący z czasów Ludwika XIII, chór i kaplice, jakoteż ornaty, ofiarowane przez Annę austriacką zostały doszczętnie zniszczone.

Rodzina poetów serbskich składają czterej lliczowie: ojciec Jowan i trzej synowie Wojsław, Dragutin i Milutin. Świeżo ojciec wydał zbiorek poezji pt. „Dahire“, w których opiewa przedmioty z życia mułmańskiego, a głównie miłość wschodnią.

Słowenców we Frynlu jest 32.000. W miesiącu lutym rb. przywódca ich, proboszcz Trinko, wezwał swoich redaków, aby podali prośbę do parlamentu włoskiego, iżby należycie szanowano ich język w szkole i w kościele. Włosi we Frynlu mówią odrębnym narzęciem, które ma nawet swoją literaturę.

Zapisy dobroczynne. Zmarły przed tygodniem w Bochni ksiądz Feliks Gondęk zapisał na fundację mszalną 2000 zł., na misje katolickie 2000 zł., na ochronkę miejską w Bochni 500 zł., dla bocheńskiej

konferencji towarzystwa św. Wincentego a Paulo 500 zł., dla ubogich parafian w Krzyżanowicach pod Bochnią 1000 zł.

Dwustu członków berlińskiego związku śpiewackiego przybyło do Wiednia 21. bm. o g. kwadrans na 1. po połud. Na dworcu kolei północno zachodniej stały się wiedeńskie stowarzyszenia śpiewackie, przybyli przedstawiciele ambasady niemieckiej, gminy miasta Wiednia, stowarzyszenia dziennikarzy „Concordia“ i innych niemieckich stowarzyszeń.

Zyczenie.

— Panie doktorze, panie doktorze — błęga choroby — zróbcie sekcję mojego ciała, jak tylko umrę. Chciałbym wiedzieć, na co chorowałem.

Korespondencja od Redakcji. Mich. Pret. Lwów. Bliższych szczegółów o zjeździe piekarzy nie znaleźliśmy. Udzieli ich zapewne korporacja wiedeńska.

Teatr, literatura i sztuka.

Z wystawy szkiców, która w przyszłym tygodniu zostanie zamknięta, zakupiono w dalszym ciągu następujące prace: hr. Bielska nabyła „Z gór“ pędzla Popiela, hr. Borkowski rysunek Maryli Młodnickiej „Sw. Kazimierz“, dr. Budzynowski szkice: Kossaka, Obsta i Sozańskiego, p. Gniewosz prace Eljasza i Eljaszówny, hr. Komorowska szkice Tepy, prof. Marconi „Studjum“ Zabra, p. Panther „Typ huculki“ Zabra, pani Rotterman szkice Eljasza, p. Skrzyński akwarelę Kossaka, p. Sztzel „Powrót huculów“ Jirozyńskiego, dr. Szydłowski szkice Młodnickiej i Popiela Antoniego, p. Tomek „Z ćwiczeń“ Kornberga, wreszcie p. Wohlfeld obrazek pędzla Kędzińskiego. Prócz nowości jakie nadeszły na naszą wystawę, ujrzymy w najbliższym czasie, wielkich rozmiarów dzieło hiszpańskiego art. malarza Garnela pod tyt. „Przerwany pojedynek“.

(ms) **Koncert.** Wczoraj powtórzyła „Lutnia“ wraz z tow. muzycznym pod kierownictwem pana Schwarza oratorjam Händla „Mesjasz“. Efekt w sali „Sokoła“ był znacznie korzystniejszy niż zeszłego tygodnia w teatrze, a to głównie dlatego, że orkiestra umieszczona na estradzie nie zatracala części dźwięku w kulisach.

W partjach solowych zasły znaczne zmiany. I tak basową spiewał za p. Szymańskiego z naczem powodzeniem p. Zegarkowski. Za panią Wołoszczak, która w ostatniej prawie chwili odmówiła współdziałania, spiewała oprócz, sowej partji, panna Kruszelnicka z powodzeniem nie mniejszem, niż w teatrze. Oklaski, jakie sympatyczna amatorka zebrała, były zupełnie zasłużone. Spiewy panny Strassern odpadł z powodu niedyspozycji spiewaczki.

Publiczność rzęsiłymi oklaskami darzyła dyrektora Schwarza i p. Cetwińskiego, niestrudzonego dyrygenta „Lutni“, za skuteczną i żmudną pracę w wystudjowaniu tak trudnego dzieła.

Wystawa monachijska. Do składu komitetu monachijskiej wystawy sztuk pięknych, mającej być otwartą w lecie br., wybrano dwóch Polaków: Władysława Czachórskiego i Alfreda Kowalskiego. Pierwszy wejsł ma do składu „jury“ w sekcji niemieckiej, drugi do komisji umieszczającej nadesłane obrazy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 25. kwietnia. Wczoraj w południe odsłonięto pomnik Radeckiego, przyzem arcyks. Albrecht i cesarz przemówili do nadzwyczaj licznie zgromadzonej publiczności.

Podczas tegorocznego awansu wiosennego zostanie arcyksiężę Fryderyk jenerałem broni w piechocie a wans sięga do majorów i do połowy kapitanów z 1. listopada 1880. Na podpułkowników awanzują majorzy z listopada 1887; na pułkowników połowa podpułkowników z listopada 1889. W kawalerji awanzują rotmistrzowie z maja i połowa z listopada 1881 na podpułkowników majorowie z maja 1889.

Praga 25. kwietnia. Z powodu utworzenia niemieckiego sądu okręgowego w Weikersdorf odbyła się konferencja deputowanych młodoczeskich. Opuszczają oni zapewne Radę państwa.

Sofja 25. kwietnia. Bomby, które znaleziono w Ruszczuku, przeznaczone były w polowie na zamach na sultana, w polowie zaś dla ks. Ferdynanda. Zastępca Bułgarii w Stambule, Dymitrow, odbył naradę z ambasadorem ros. Nelidowem, który się uskarżał na ataki prasy bułgarskiej na Rosję. Dymitrow odpowiedział, że napady ustają, skoro tylko Rosja przestanie emigrantom bułgarskim udzielać schroniska.

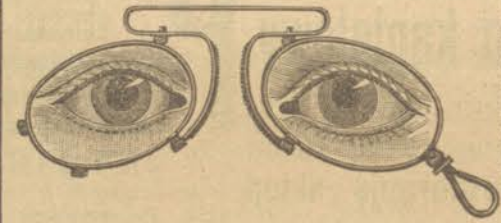
Nadesłane.

Przy obecnym nacer wysokim kursie
Rent państwowych
polecamy korzystną zamianę tychże na
4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub
4% Obligacje popinacyjne.
Zamianę tę skuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze i różno okularów, ewklirów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny 2:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowe. (Z Podzamcza) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 3:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowice, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowice, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowice, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Betsce: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Betscy i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:08 po południu pospieszny 7:15 wiedz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowe.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 13:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowcem: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowice, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowice, Stanisławowa i Husiatyna, 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowice, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyji, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Betscy: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Betscy.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tę to w Czerniowcach 12:45, w Podwoleczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-aj; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

WYSTAWA SUTK PIĘKNYCH, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wysmienitą starą
lepszą od koniaku
STARKE

Marka	Marka	
**	-70 1860	1-20
**	-90 1850	1-50
***	1- 1840	2-50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Zakład kąpielowy
w Lubieniu ma do wydzierżawienia na sezon 1892 restaurację i sklep korzenny z wyszynkiem.

Natychmiastowe umieszczenie
(bez wikt) przy ogrodzie trzymorgowym w mieście powiatowym znajduje się
Ogrodnik
nie wyżej lat 30 liczący i nie żonaty. Dokładna znajomość ciecigi i prowadzenia szpalerowych drzew owocowych, a przede wszystkim pracowitość, trzeźwość i nieskalana uczciwość są absolutnie wymagane. Podania, o ile możliwości własnoręcznie pisane, z oznaczeniem wieku, dotychczasowej praktyki i obecnego pobytu, a wręczcie warunków wynagrodzenia, adresować do pani A. Moszczańskiej, Lwów, Piekarska 8. II. p. 7. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.

Gabriel & J. Chlebownik
we Lwowie plac Halicki 1. 3. 1

J. WYCHERA
fabryka maszyn i odlewnia żelaza
we Lwowie,
ulica Gródecka 1. 47.

Poleca swoją nowo urządzone odlewnie żelaza dla dostarczenia odlewów do celów budowlanych, oraz wszelkie części maszyn podług nadesłanych modeli lub rysunków, także odlewy surowe i apretowane dla kompletnych kłopotów, młotarni, plugów, gniotowni, sieczkarni, walców pierścieniowych itp. podług fabrycznych modeli. Poleca również przy nadchodzącym sezonie swój obfity zapas maszyn, plugów, maszyn i narzędzi rolniczych, które uznane za ich staranny i dobry wyrób. Wszelkie reperacje wykonuje tanio i starannie. W mało używanym stanie tania jest do odstąpienia angielska lokomobila czterokonna, amerykańska hyblarka i pila cyrkularna. Starą leżną kupuje lub przyjmuje we wzajemny rachunek.

Główna wygrana zhr. 150.000.
Ciągnięcie 1. maja 1892.
Losy kredytowe austriackie.
Także promesy na te losy po zhr. 5.
Główna wygrana zhr. 50.000.
Ciągnięcie 5. maja 1892.
3% losy zakładu kredyt. ziemsk. austr. 2 emis.
Także promesy na te losy po zhr. 1-75.
Sprzedaje po kursie dziennym
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna we Lwowie 1-70, na prowincji zhr. 1-80.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
Poszukuję bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia Brajerowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10. 817

Najtaniej!
1 litr wina stołowego b. dobrego 52 ct., 1 flaszka 50 ct., 1 flaszka Zieleniaku wyborowego 65 i 80 ct., Hegelayera lub Samorodnera 1-1, 1-20 i wyżej, Maślacz lub Tokayer z 2-2-2, 2-50 i wyżej. Nusberger lub Weidlinger 65 ct., Vöslauer 80 ct., Goldek z 1-40, Klosterneuburger 1 z 1-80, Rüdeshimer wysmienity z 1-80, 2-25 i 2-80 oraz wiele innych.
Wódki: Zytniówka, Kminkowa, Pomarańczowa, Wiśniowa, Różowa, Złotyptyn cała flaszka 75 ct., 1/2 fl. 40 ct., Gdańska 1 z 1-, Ratafia i Dereniak z 1-25, Jarzębiak i Jarzębinka z 1-10.
Miód bardzo dobry flaszka ct. 50, 75 i 1 z 40 ct.
Piwo Pilzneńskie odstaje flaszka 18 ct. (13 ct. kaucja na flaszkę) poleca handel win i delikatesów

S. Wojciechowskiego
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.
Specjalne cenniki wysła franko.

HOTEL GARNI pod. **TRZEMA KORONAMI**
1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługi jak najstaranniejsze. 979

Biurowie Swiderskiego w Tarnowie ma zaraz do sprzedania bardzo tanio budynki fabryczne przy stacji kolejowej.

Syrjusz. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościelickiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Tutki cygarowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zhr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotna pocztą.

Handel farb i materiałów Alojzego Hübnera we Lwowie poleca: zdolnego kantarzysty z pięknym wyrobionym piśmie, biegłego w prowadzeniu ksiąg i polskiej korespondencji, zarazem: ucznia do kantu z ładnym piśmie i we Lwowie przy rodzicach mieszkającego. Zgłoszenia tylko pisemne w języku polskim i niemieckim.

Od 38 centów 1 litr wyborowego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Z powodu zwinięcia restauracji w hotelu Angielskim zupełna wyprzedaż win i urzędzenia po cenach jak najniższych. 908

Młoda bona Niemka, tudzież Francuska, poszukują zaraz umieszczenia. Kozłowska ulica Skarbkowska 3. 926

Bilard karambolowy z płytą marmurową w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia adm. Kurjera: Bilard. 929

Abiturient gimnazjum niemieckiego go poszukuje posady gubernera w porządnym domu, z językiem wykładowym niemieckim lub polskim. Adres: D. Nebenzahl Kaz mierzowska 1. 41. Lwów. 933.

Restaurację lub kawiarnię zaraz kupię. Zgłoszenia pod adresem „Restaurant” administracji Kurjera Lwowskiego. 930

Ekonom, w sile wieku, znakomity rolnik, hodowca inwentarza i rozumiejący się na gospodarstwie rybnym, poszukuje posady na ordynarję od 1. maja lub św. Jana. Może się wykazać chlubnymi świadectwami. Łaskawe wezwania: Rolnik poste restante Chmielówka. 936

Fortepian tania do sprzedania. Ormiańska 15. drzwi nr. 4. I. p. 918

Dla amatorów kawy i herbaty poleca skład Jana Bodnara Lwów Akademicka 1. 20. pół kg. Kawy wysmienitej zhr. 1- i 1-08 pół kg. Herbaty wysmienitej zhr. 3- i 4- pół kg. Wysiewki z herbat zhr. 1-20 i 1-60 pół kg. Ciast do herbat, zhr. 1- i 1-20. Wina w butelkach po 50, 60, 70, 80, 1, 1-20 i wyżej.

Magistra farmacji (katolika) poszukuje natychmiast Stanisław Roman Lwów Jagiellońska 17.

Fortepian koncertowy w dobrym stanie za mierną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Leona Sapiehy 1. 21. u dozorczy. 936

Doktor praw poszukuje posady kandydenta adwokackiego. Adres: „Kandydat” poste restante, Drohobycz 925

Pomochnik handlowy uczciwy i pracowity, znający się gruntownie na robotach piwnicznych, dobry expedyt, rozumie doskonale korespondencję i buchalterję handlową poszukuje zaraz umieszczenia we Lwowie lub na prowincji. Adresować uprasza się: Pomochnik handlowy M. B. 104. do administracji „Kurjera Lwowskiego”. 927

Realność na przedmieściu Żółkiewskim do sprzedania, obejmująca 2 morgi przestrzeni, dwa fronty, składająca się z budynków mieszkalnych, stajni murywanej, wozowni, ogrodów i placu budowlanego, może służyć na większy zakład, fabrykę, ogrodnictwo lub prywatne mieszkanie, warunki bardzo korzystne. **Tamże jest 30 metrów kamienia** pod budowę do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli Jan Spożarski, ul. Halicka 20 914

Młody człowiek o przyjemnej powierzchowności, urzędnik w jednej z najpoważniejszych instytucji w kraju, posiadający 1400 zhr. pensji i własny kapitał około 10.000 zhr. pragnąłby połączyć się z osobą młodą, piękną i wykształconą z dobrej polskiej rodziny. Zgłoszenia wraz z dołączeniem fotografii pod adresem: „Rodzina” post. rest. Lwów.

60 pożyczki dla pp. wyższych oficerów, urzędników, nauczycieli etc. Wiadomość: „Money” poste restante Lwów, 3 marki łask. załączyć. 943

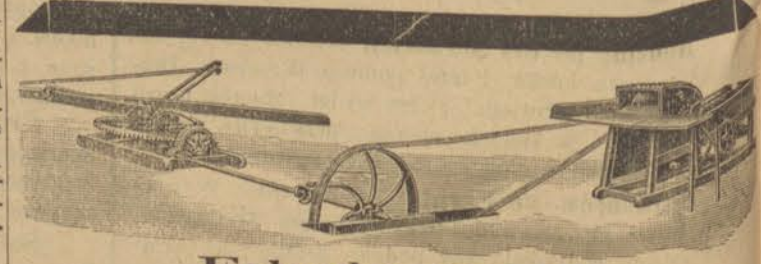
Cukiernia pod korzystnymi warunkami w dużym powiatowym mieście zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera. 947

Panna uzdolniona w szyćiu bielizny, krawiectwie, która zajmie się gospodarstwem domowym znajduje stałe umieszczenie. Adres plac Chorążczyzny 4. piętro I. 945

Pewna osoba poszukuje stałego umieszczenia na wsi do zajęcia domowego i krawiectwiny. Listy pod lit C. J. do administracji. 941

Grunta pod budowę parcelami do sprzedania ulica św. Wojciecha 1. 4. 909

Ceraty na meble, stoły, podłogę przed umywalnie, **i na wózki plecionka** **Obrusy** gumowe — ceratowe na jasnym i ciemnym tle. poleca **Rudolf Krimmer** we Lwowie, Hotel francuski.



Fabryka maszyn
T. BREDTA w Ottyni
(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową. Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu. Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tatarski, cegielnię parową, cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajers w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 zhr. Adres w Administracji.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II. piętrze, strych i piwnica do najęcia ul. Pańska 2. od 1. maja. 913

W domu pod 1. 4. ul. Piekarska są na I. piętrze 4 pokoje z przedpokojem zaraz do najęcia. 924

Mieszkania wygodne a tania, obok tramwaju, na świeżym powietrzu, ulica Zborowska 1. 22. 921

Przy ulicy Kurkowej 1. 2. 4 pokoje z balkonem i z kuchnią i 2 pokoje kawalerskie na I. piętrze do wynajęcia. 934

3 lub 4 pokoje do najęcia od 1. maja ul. Leona Sapiehy 9. Bliższa wiadomość willa na lewo od szkoły. 938

Pokój kawalerski z osobnym wchodem. Sakramentek 8 046

Chorążczyzna 12. 4 pokoje przedpokój i kuchnia I. piętro od 1. lipca do najęcia. 942

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.
Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy
oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.
Flakon 50 ct.

Pomada chinowa
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.
Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.
Flakon 80 centów.